Z Ostatniej Chwili

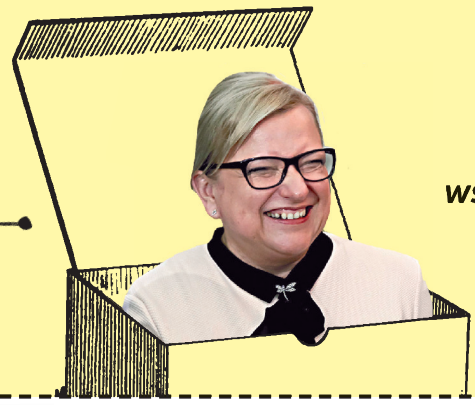

ŻART TYGODNIA:

„(...)minister Kempa współtworzyła koalicje międzynarodowe”

– Zbigniew Ziobro

NIE DLA MNIE PRZYJAŹŃ POLSKO-NIEMIECKA

(i słusznie)

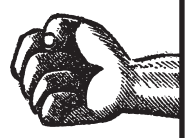

WYDANIE PIĘĆDZIESIĄTE PIĄTE (178),
red. Michał Olszewski, Paweł Figurski.
Opracowanie graficzne: DoLasu.
E-mail: redakcja@krakow.agora.pl

Brawurowa ingerencja Instytutu Pamięci Narodowej we fragment „Medalionów” Zofii Nałkowskiej to dopiero początek większej całości. Z Ostatniej Chwili dotarło do fragmentów, które historycy IPN uznali za nieaktualne, nieprawdziwe bądź domagające się doprecyzowania. Uzupełnienia na czerwono.

Bolesław Prus, „Placówka”

– Byli tu dziś u mnie na polu dwa Niemce (bandyci) i dużo się wypytywali, alem nie zrozumiał, czego chcą – rzekł Ślimak.

– A widzicie. Chcą tu wleźć. Jak zaś osiądzie jeden, to zara za nim ciągną inni jak mrówki do miodu i ziemia drożeje (spekulacja gruntami, Niemiec - spekulant).

– Czy oni aby umieją chodzić około roli?

– Jeszcze i jak (nieprawda)! Nawet więcej mają prefitu aniżeli chłop, co się tu urodził – odparł Grochowski.

– Osobliwość!...

– Ho, ho! Niemcy to mądre (kłamstwo). Mają dużo bydła (zdobyczne), sieją koniczynę (gospodarka rabunkowa), a w zimie robią rzemiosło (marnej jakości). Chłop (Polak, katolik, dobry człowiek) przy nich nie wytrzyma.

– Ciekawość, jakiej oni wiary, bo gadają między sobą jak Żydy?

– Wiara ich lepsza jest od żydowskiej (nieprawda, obie złe) – odparł sołtys po namyśle – ale co nie katolicka, to nie. Wiem, że mają kościół jak i my, z ławkami i z organami. Ale ksiądz u nich jest żonaty (rozwiązłość, degeneracja) i chodzi w surducie, a w wielkim ołtarzu, gdzie powinien być Bóg Ojciec, to u nich stoi tylko Pan Jezus ukrzyżowany jak u nas w kruchcie.

– To gorsza wiara od naszej (celne).

– (Znacznie) Gorsza – potwierdził Grochowski – bo nawet i nie modlą się do Matki Przenajświętszej (skandal).

– Ach, Matko Przenajświętsza! – szepnęła gospodyni. Ślimak i Grochowski westchnęli pobożnie, a Maciek przeżegnał się.

– Że też takim Pan Bóg miłosierny błogosławi – zauważył Ślimak. – Pijcie, kumie (rozpijanie chłopa przez Żyda i Niemca).

Antoni Gołubiew, „Bolesław Chrobry” t. 1 „Puszcza”

Czyż znali w on czas chytrego Mieszkę? Opadł
Niemców znienacka, wybił do nogi. Ledwo Wichman uszedł bez szczytu i miecza (hahaha!!!!!! 👍 😘 💪 😍 ❤️).

Maciej Maleńczuk, „Twist again”

Nie dla mnie przyjaźń polsko-niemiecka
Niemców nienawidzę od dziecka (głęboka trauma czasów powojennych)
A więc podaj faję w pozytywnej relacji
Bez zbędnych niemieckich dewiacji (sedno)

Adam Mickiewicz, „Pan Tadeusz”

Było cymbalistów wielu,
Ale żaden z nich nie śmiał zagrać przy Jankielu (kłamstwo, Polacy garnęli się do cymbałów, ale instrumenty te były w obcych rękach)
(Jankiel przez całą zimę nie wiedzieć gdzie bawił,
Teraz się nagle z głównym sztabem wojska zjawił).
Wiedzą wszyscy, że mu nikt na tym instrumencie
Nie wyrówna w biegłości, w guście i w talencie (kłamstwo, j.w.).
Proszą, ażeby zagrał, podają cymbały,
Żyd wzbrania się, powiada, że ręce zgrubiały,
Odwykł od grania, nie śmie i panów się wstydzi (kłamstwo, nie chce grać dla Polaków);

Stanisław Żeromski, „Wiatr od morza”

Nie będzie już przenigdy Prusak niemczył Kaszuby (i o to chodzi!).

Dorota Masłowska, „Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną”

Koszyk A, oto drogie owoce sprowadzane z odległego zachodu, pokryte grubą warstwą trujących pestycydów – zarazków roznoszonych przez Murzynów, którzy ich dotykali (tak jest!). A teraz spójrzmy do koszyka B, oto są owoce ruskie, nieco tańsze od naszych, ale są to sfałszowane podróbki, zapewne puste w środku (zgadza się, ruskie owoce są złe). Natomiast w koszyku C prawdziwe polskie niedrogie owoce (sic!), nawet obite polskie jabłka smakują lepiej (sic!) niż jabłka zgniłego zachodu (sic!), rzecz jasna, Andrzej jest roztropny i wybiera koszyk C, a to jest wspaniała, prawidłowa odpowiedź, zapewniając nam wszystkim dobrą wspólną zabawę w dalszych etapach teleturnieju!

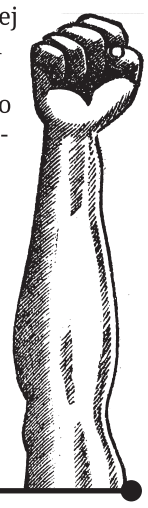

Władysław Reymont, „Ziemia obiecana”

– Kessler do nas idzie.

– To ja odchodzę, bo mam ochotę tego Niemca pożreć (i słusznie!).